

Sygn. akt V W 2145/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca SSR Klaudia Milek

Protokolant: Kinga Koperska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 10 października 2013 r. i 3 kwietnia 2014 r. sprawy, przeciwko T. L. c. J. i T. z domu R. ur. (...) w W.

obwinionej o to że:

1. W dniu 26.04.2013r ok godz. 13:55 na drodze publicznej ulic (...). (...) / Ł. kierując pojazdem marki K. o nr rej. (...), nie zastosowała się do sygnalizacji świetlnej, gdy sygnalizator dla jego kierunku ruchu nadawał sygnał czerwony,

tj. za wykroczenie z art. 92 § 1 KW w zw. z art. § 95 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

2. W tym samym miejscu i czasie na drodze publicznej, korzystała podczas jazdy pojazdem marki K. o nr rej. (...) z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku,

tj. za wykroczenie z art. 97 KW w zw. z art. 45 ust. 2 pkt. 1 (...)

orzeka

I. Obwinioną T. L. uniewinnia od popełnienia zarzucanych jej czynów;

II. Koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt V W 2145/13

UZASADNIENIE

T. L. została obwiniona o to, że:

3. W dniu 26.04.2013r ok. godz. 13:55 na drodze publicznej ulic (...). (...) / Ł. kierując pojazdem marki K. o nr rej. (...), nie zastosowała się do sygnalizacji świetlnej, gdy sygnalizator dla jej kierunku ruchu nadawał sygnał czerwony,

tj. za wykroczenie z art. 92 § 1 KW w zw. z art. § 95 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych;

4. W tym samym miejscu i czasie na drodze publicznej, korzystała podczas jazdy pojazdem marki K. o nr rej. (...) z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku,

tj. za wykroczenie z art. 97 KW w zw. z art. 45 ust. 2 pkt. 1 (...)

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 kwietnia 2013 roku ok. godz. 13:55 T. L. poruszała się pojazdem marki K. o nr rej. (...) ul. (...). (...) z kierunku O.. Przed wjazdem na skrzyżowanie typu rondo z ul. (...)/Ł., z uwagi na wyświetlany czerwony sygnał sygnalizacji świetlnej, zatrzymała się na lewym pasie ruchu. Gdy wyświetlany sygnał zmienił się na sygnał zielony, T. L. wjechała na skrzyżowanie. Na rondzie zamierzała ona skręcić w lewo. Przed wykonaniem tego manewru nie miała ona możliwości opuszczenia ronda bez zastosowania się do sygnalizatora świetlnego znajdującego się na rondzie, po jej prawej stronie za torami kolejowymi, a przed północną jezdnią ul. (...). (...). Po przejechaniu kilkuset metrów została ona zatrzymana do kontroli przez funkcjonariuszy Policji, który w czasie zdarzenia znajdowali się na ul. (...), przed skrzyżowaniem z Al. (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionej T. L. /k. 23-24, 39/, ustnej opinii biegłego sądowego J. K. /k. 39-40/ oraz dokumentacji fotograficznej /k.35-37/.

Obwiniona T. L. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Wskazała, iż w dniu zdarzenia wracała samochodem zastępczym z pogrzebu. Jechała do firmy (...), aby odebrać samochód z naprawy. Po drodze zatrzymała się, aby wstąpić do sklepu przy Al. (...). Z uwagi na to do skrzyżowania Al. (...) z ul. (...) wjeżdżała od strony Al. (...). W związku z tym, iż na rondzie zamierzała skręcić w lewo, dojeżdżając do ronda ustawiła się na lewym pasie ruchu. Przed wjazdem na rondo zatrzymała się, z uwagi na to, iż dla jej kierunku ruchu na sygnalizacji świetlnej ustawionej przez wjazd na rondo wyświetlony był sygnał czerwony. Gdy sygnał sygnalizacji świetlnej zmienił wyświetlany sygnał na sygnał zielony, wjechała na rondo. Na tym samym rondzie ustawiona została druga sygnalizacja świetlna. Z uwagi na to, iż dla jej kierunku ruchu wyświetlony był na niej sygnał zielony, bez zatrzymywania się skręciła w lewo w ul. (...). Gdy następnie kierując się w kierunku firmy (...) wykonała manewr skrętu w prawo, została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji. Od jednego z policjantów dowiedziała się, że powodem interwencji było przejechanie przez nią skrzyżowania na czerwonym świetle. Z uwagi na to, iż na rondzie znajdowały się dwie sygnalizacje, nie została ona poinformowana, której sygnalizacji świetlnej dotyczył zarzucany jej czyn.

Odnosząc się do drugiego z zarzucanych jej czynów, obwiniona wskazała, iż często w przypadku, gdy jest zmęczona opiera rękę o drzwi samochodu, co jej zdaniem mogło sprawić wrażenie, iż faktycznie trzymała telefon w ręce. Podaje ona również, iż nie mogła ona trzymać aparatu w prawej ręce, gdyż w momencie ruszania samochodu musiała być przygotowana do zmiany biegów. Skoro przejechała przez ruchliwe skrzyżowanie bezpiecznie to oznacza, że dla jej kierunku ruchu na sygnalizacji świetlnej wyświetlone było światło zielone. Ponadto oświadczyła ona, iż jej zdaniem niemożliwe jest, aby policjanci stojący przed rondem na ul. (...) mogli zobaczyć, czy kierowca na Al. (...) rozmawia przez telefon komórkowy.

W złożonych wyjaśnieniach T. L. wskazała również, iż podczas rozmowy z policjantem uzyskała ona informacje, iż funkcjonariusze Policji jechali z ul. (...). Tymczasem zjeżdżając z ronda nie zauważyła ona, aby jechał za nią radiowóz, co jej zdaniem świadczyć może o tym, iż policjanci zatrzymali się na ul. (...) z uwagi na wyświetlane na sygnalizacji świetlnej dla ich kierunku ruchu czerwone światło. Wskazywać o tym może również fakt, iż została ona zatrzymana dopiero w odległości 500 m od tego ronda w uliczce bocznej od ul. (...). Zakładając, że radiowóz ustawiony był jako pierwszy pojazd przed światłami sygnalizacji świetlnej, od miejsca gdzie znajdowała się sygnalizacja świetlna do miejsca, gdzie doszło do jej zatrzymania jest co najmniej 800-1000 m. /k. 23-24, 39 wyjaśnienia obwinionej T. L./

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo T. L. odnośnie obu zarzucanych jej czynów budzi poważne i uzasadnione, a jednocześnie niedające się usunąć wątpliwości. W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału procesowego (przy uwzględnieniu notoryjności spraw podobnych oraz zasad doświadczenia życiowego) brak jest zdaniem Sądu podstaw do jednoznacznego przyjęcia, iż we wskazanym miejscu i czasie obwiniona faktycznie wyczerpała swoim zachowaniem

ustawowe znamiona czynów stypizowanych przez ustawodawcę w art. 92 § 1 kw w zw. z art. § 95 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (niezastosowanie się do sygnału sygnalizacji świetlnej, gdy sygnalizator dla jej kierunku ruchu nadawał sygnał czerwony) oraz w art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt. 1 (...) (korzystanie podczas jazdy przez kierującą pojazdem z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku). Sąd nie znalazł wystarczających podstaw do przypisania T. L. sprawstwa czynów będących przedmiotem niniejszego postępowania, a zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie, iż obwiniona faktycznie we wskazanym miejscu i czasie popełniła zarzucane jej wykroczenia.

W pierwszej kolejności Sąd jest zobowiązany wskazać, iż naczelnymi zasadami polskiego procesu karnego – są określone w art. 5 Kodeksu postępowania karnego zasady: in dubio pro reo i domniemania niewinności, które znajdują także odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 8 kpw). Godzi się też podkreślić, iż według zasad obowiązującej procedury karnej (wykroczeniowej) – to nie oskarżony (obwiniony) musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel winien jest udowodnić winę oskarżonego. Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami - bezpośrednimi lub pośrednimi, te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego (obwinionego) jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995 roku, sygn. akt II Akc 120/95).

Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu (obwinionemu) musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku, sygn. akt V KKN 362/97). Tak więc, gdy w świetle tak dokonanej oceny zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia (wniosku o ukaranie) – nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu (obwinionemu) zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go reguła in dubio pro reo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1992 r., sygn. akt WR 369/90, OSP 1992/102/12).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd dał w całości wiarę wyjaśnieniom T. L., stosując zasadę rozstrzygnięcia wszystkich niedających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej. Ponadto należało również zważyć, iż przedstawiona przez obwinioną relacja z przedmiotowego zdarzenia była logiczna i spójna.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie pozostały materiał dowodowy, jedynym dowodem, który mógłby potwierdzić winę i sprawstwo obwinionej w zakresie obu zarzucanych jej czynów były zeznania funkcjonariusza Policji P. G., który w dniu zdarzenia brał udział w interwencji z udziałem obwinionej /k. 2v, 38-39 zeznania świadka P. G./ Sąd Rejonowy nie mógł jednak uznać zeznań świadka za w pełni wiarygodne. Twierdzenia P. G. nie znalazły bowiem swojego potwierdzenia w ustaleniach poczynionych przez biegłego sądowego J. K., którym Sąd dał w pełni wiarę. Wątpliwości Sądu nie budziły także dowody z dokumentów w postaci dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez biegłego.

Biegły J. K. na rozprawie przedstawił ustną opinię, przedkładając do akt sprawy fotografie z miejsca zdarzenia. Wskazał on, iż obwiniona nie mogła opuścić skrzyżowania bez zastosowania się do sygnalizatora ustawionego na rondzie, za torami tramwajowymi przed północną jezdnią ul. (...). (...) (sygnalizator Y). Policjanci znajdowali się przed rondem na ul. (...), a przed wjazdem na rondo znajdował się sygnalizator oznaczony jako Y. Biegły wskazał, że pomiędzy sygnalizatorem X a sygnalizatorem Y występuje niewielkie przesunięcie czasowe, a zatem mogła mieć miejsce sytuacja, w której obwiniona przejeżdżając przez sygnalizator Y miała nadawany sygnał świetlny zielony, podczas gdy sygnalizator X znajdujący się przed policjantami nadawał sygnał świetlny czerwony. Biegły wskazał, że z akt sprawy nie wynika, na którym z sygnalizatorów (X czy Y) policjanci obserwowali czerwone światło podczas zjazdu przez obwinioną z ronda, nie wiadomo też, po jakim czasie policjanci wjechali na rondo po zjechaniu z ronda przez obwinioną /k. 38-40 opinia ustna biegłego sądowego J. K./.

Odnosząc się do drugiego z zarzucanych obwinionej czynów, stwierdzić należy również, iż w świetle opinii ustnej złożonej przez biegłego sądowego J. K., a także zasad doświadczenia życiowego, z uwagi na odległość pomiędzy

pojazdem marki K. o nr rej. (...) kierowanym przez obwinioną a policyjnym radiowozem, brak jest podstaw, aby przyjąć, iż funkcjonariusz Policji P. G. faktycznie mógł rozpoznać, aby obwiniona T. L. podczas jazdy pojazdem korzystała z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku. W tym miejscu należy również dać wiarę wyjaśnieniom obwinionej w całości, stosując zasadę rozstrzygnięcia wszystkich niedających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej.

W świetle zatem powyższych rozważań, w przekonaniu Sądu Rejonowego, brak jest podstaw do przyjęcia za udowodnione okoliczności wskazane w zarzucie wniosku o ukaranie – nie można uznać w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości, aby w krytycznym czasie kierująca pojazdem marki K. o nr rej. (...), nie zastosowała się do sygnalizacji świetlnej, gdy sygnalizator dla jej kierunku ruchu nadawał sygnał czerwony oraz korzystała podczas jazdy pojazdem marki K. o nr rej. (...) z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku. Reasumując powyższe brak jest podstaw do uznania słuszności stawianych obwinionej zarzutów, a tym samym nie można jednoznacznie przyjąć, iż zostały one przez obwinioną popełnione.

W takim stanie rzeczy Sąd uniewinnił obwinioną T. L. od popełnienia zarzucanych jej czynów, a kosztami postępowania, stosownie do art. 118 § 2 kpw., obciążył Skarb Państwa.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji.